

Protokół Nr 9/XII/2024
posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 27 grudnia 2024 r.

I. Obecność na posiedzeniu.

stan Komisji - 7 radnych

obecnych - 7 radnych

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu

Zaproszenie dla radnych stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Marcin Buchali.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu nr 7/IX/2024 posiedzenia z dnia 18 września 2024 r.
3. Przyjęcie protokołu z kontroli realizacji inwestycji sportowych (ośrodek treningowy Łodzianka oraz ośrodek treningowy przy ul. Minerskiej) – **druk BRM nr 175/2024.**
4. Przyjęcie protokołu z kontroli realizacji inwestycji drogowych (remont ul. Przybyszewskiego – od. ul. Grabowej do al. Śmigłego Rydza) – **druk BRM nr 203/2024.**
5. Sprawy różne i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i ustalenia.

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali powitał obecnych na sali obrad radnych. Na podstawie listy obecności pan Przewodniczący stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. 1. Przyjęcie porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali przedstawił zebrany proponowany porządek obrad.

Komisja w wyniku głosowania 5 głosami „za,” przy **braku** głosów **przeciw** i **braku** głosów **wstrzymującym się** przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. 2. Przyjęcie protokołu nr 7/IX/2024 posiedzenia z dnia 18 września 2024 r.

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali poddał przedmiotowy protokół pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za,” **braku** głosów „**przeciw**” i **braku** głosów „**wstrzymujących się**” przyjęła ten protokół.

Ad. 3. Przyjęcie protokołu z kontroli realizacji inwestycji sportowych (ośrodek treningowy Łodzianka oraz ośrodek treningowy przy ul. Minerskiej) – druk BRM nr 175/2024.

Wiceprzewodniczący Komisji (Przewodniczący Zespołu ds. kontroli w zakresie inwestycji sportowych) pan Krzysztof Makowski przedstawił zebrany projekt ww. protokołu (projekt ten oraz dokumentacja zgromadzona przez Zespół stanowią **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Pan radny Bogusław Hubert: „ja mam pytanie dotyczące właśnie tej murawy – z czego to wynikało? Bo domyślam się, że różne rodzaje, różna jakość tej trawy wynikała pewnie z tego, że odbywały się przetargi i trzeba było wybrać tę trawę, która była najtańsza – spełniała wymogi, ale musiała być najtańsza. I czy ten postulat – bardzo słuszny moim zdaniem, żeby rzeczywiście ujednolicić to – czy może wejść w życie? Czy może być zastosowany, biorąc pod uwagę zapisy ustawy o zamówieniach publicznych?”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Krzysztof Makowski: „tak, to wynikało przede wszystkim z tego, że te przetargi dzielił rok różnicy, bo wcześniej aplikację o dofinansowanie do Ministerstwa złożył Widzew, później dopiero ŁKS – i wykonawcy byli inni. Obie murawy spełniają wymagane kryteria, są dopuszczone do użycia przez FIFA. Niewątpliwie natomiast, moim zdaniem, ujęcie odpowiednich parametrów na etapie przygotowywania przetargu mogłoby doprowadzić do tego, żeby to ujednolicić. I faktycznie, jednak mimo wszystko – chociaż MOSiR też nas informował,

że mieli różne próbki traw, dostarczone przez producentów, gdzie analizowali wszystko. Oczywiście, wybrana oferta była najtańsza, natomiast moim zdaniem, na tym etapie przygotowań można by było doprecyzować, o jaką konkretnie murawę nam chodzi. Bo niewątpliwie trawa położona na obiekcie przy ul. Małachowskiego bardziej się nadaje do grania. Obydwie są zasypane nie zasypką gumową, tylko żwirkiem z kruszywem, czyli on, jak jest gorąco, to po prostu nie paruje i nie wytwarza tego nieprzyjemnego zapachu – on jest przystosowany do tego, żeby na nim normalnie trenować. Myślę natomiast, że to może kwestia niedopilnowania tego – być może jedna firma korzysta z jednej murawy, druga z drugiej, natomiast obie trawy są w pełni dopuszczone do stosowania.”

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali: „jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Ja ze swej strony powiem, że bardzo dziękuję za przygotowanie tego protokołu. Mogliśmy spotkać się zarówno w miejscu inwestycji i w siedzibie MOSiR – tak że zgadzam się z tymi uwagami. Wydaje mi się, że to była jedyna rzecz, którą podnosiliśmy i prosiliśmy o wyjaśnienia – więc te uwagi zostały tu zawarte. Ja nie wnoszę więc żadnych zastrzeżeń co do tego protokołu kontrolnego.”

Więcej pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy **6** głosach „za,” **braku** głosów „przeciw” i „**wstrzymujących się**” przyjęła protokół z kontroli realizacji inwestycji sportowych (ośrodek treningowy Łodziańska oraz ośrodek treningowy przy ul. Minerskiej) – **druk BRM nr 175/2024.**

Ad. 4. Przyjęcie protokołu z kontroli realizacji inwestycji drogowych (remont ul. Przybyszewskiego – od. ul. Grabowej do al. Śmiętego Rydza) – druk BRM nr 203/2024.

Przewodniczący Komisji (Przewodniczący Zespołu ds. kontroli w zakresie inwestycji drogowych) pan Marcin Buchali zaprezentował Komisji projekt przedmiotowego protokołu (projekt powyższy oraz dokumentacja zgromadzona przez Zespół stanowią **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Pan radny Tomasz Kacprzak: „Panie Przewodniczący, ja mam taką jedną uwagę i propozycję – ponieważ faktycznie, wydarzyła się sytuacja bez precedensu, gdzie Zespół kontrolujący składał się z jednej osoby, mimo że zapisanych było do niego pięć osób. Rozumiem, że były jakieś powody, że pozostali członkowie nie mogli wziąć

udziału w tej kontroli, dlatego wydaje mi się, że Komisja powinna ponowić tę kontrolę – tak, żeby pozostali członkowie Zespołu mieli możliwość przeprowadzenia jej. Ja rozumiem, że Pan Przewodniczący bardzo wnikliwie tę materię skontrolował, ale z tego, co się orientuję, jest Pan jedyną osobą, która przeprowadziła tę kontrolę. Ponieważ jesteśmy organem kolegialnym i powinniśmy też kolegialnie kontrolować – ja też mam pewne pytania i uwagi co do materiału, który Pan przedstawił. Wydaje mi się natomiast, że rzetelnie by było, gdyby jednak Komisja przeprowadziła tę kontrolę, czyli mówimy o osobach więcej niż jednej – żebyśmy mogli mieć materiał komisyjny, nad którym moglibyśmy później dyskutować. Bo albo wszyscy się tam spotkamy, albo ten Zespół jeszcze raz – wyznaczymy taki termin, żeby wszyscy członkowie Zespołu mogli wziąć udział w tej kontroli. Bo tak trochę wygląda to niepoważnie i wydaje mi się, że, jako Komisja też nie powinniśmy podejmować działań, jeśli nie było to realizowane komisyjnie, tak? Bo nie mamy dokumentów – chyba że przeprowadzimy tę kontrolę od początku tutaj i zaprosimy wszystkich i przeprowadzimy ją podczas posiedzenia Komisji. Natomiast mówię – mam obawy takie trochę proceduralne co do przeprowadzenia kontroli komisyjnej, bo była ona jednoosobowa. A mamy tu organ komisyjny i wtedy taki organ powinien, moim zdaniem, przynajmniej w składzie dwuosobowym przeprowadzać te czynności. Bo Komisja też się nie może zebrać, jak Pan Przewodniczący jest sam. Tutaj więc nie było quorum tego Zespołu, bo na pięć osób przynajmniej trzy powinny być obecne podczas tej kontroli, żebyśmy mogli uznać, że ona została przeprowadzona. Dlatego ja apeluję – możemy oczywiście dyskutować o tych ustaleniach, niemniej, ja bym wnosił o to, żeby Komisja zleciła powtórnie tę kontrolę, w tym składzie – tak, żeby pozostali członkowie Zespołu mogli wziąć w niej udział i wypowiedzieć się.”

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali: „odniosę się do tej wypowiedzi.

Ja cieszę się, że Pan Przewodniczący jakby wyraził ubolewanie nad tym, że ta kontrola wyglądała tak, a nie inaczej, że to jest trochę nawet żenujące, że jeden członek Zespołu kontrolował – dobrze, że chociaż z opozycji. Dobrze, że Pan Przewodniczący to zauważył. I pragnę zwrócić uwagę członków Komisji, że właśnie dlatego, podczas jednego z pierwszych posiedzeń w tej kadencji samorządowej przedstawiłem Państwu plan do zmiany w Statucie Miasta, żebyśmy jako Komisja Rewizyjna wprowadzili zasady i tryb kontroli – dlatego że dzisiaj Pan Przewodniczący mówi, że wydaje mu się, że podczas kontroli powinny być trzy osoby, a gdzie jest tak napisane? Jak Statut Miasta reguluje tryb prowadzenia kontroli? Nie reguluje. Dlatego, żebyśmy nie mieli

później takich sytuacji, ja cały czas apeluję do członków Komisji Rewizyjnej, abyśmy, jako wkład własny, zaproponowali Radzie Miejskiej, aby wprowadzić zmiany do Statutu i uregulować tryb kontroli, który do dzisiaj jest nieuregulowany, a to jest czymś bardzo powszechnym w samorządzie gminnym. Dlatego dzisiaj mamy taką, a nie inną sytuację – to znaczy, kontrola została przeprowadzona i w moim odczuciu brak takich przepisów co do trybu kontroli sprawia, że ta kontrola była rzetelna. Nie ma żadnego przepisu, ilu członków zespołu kontrolującego powinno przeprowadzać tę kontrolę, więc w moim odczuciu – trzeba by było oczywiście o to zapytać radcy prawnego. Ale z uwagi na to, że ja tu nie chcę robić polityki, to oczywiście rozumiem, że chociaż nie ma wniosku formalnego, Pan wnioskuje o odrzucenie tego protokołu i przeprowadzenia kontroli jeszcze raz. Bo musimy się tym protokołem zająć, więc jeżeli mamy się tym protokołem nie zajmować, to rozumiem, że będziemy go odrzucać?”

Pan radny Tomasz Kacprzak: „to znaczy, oczywiście możemy się nim zająć, natomiast wydaje mi się, że jeżeli mówimy o protokole Zespołu, to powinna to być kontrola przeprowadzona przez Zespół. Jeżeli to jest raport Pana Przewodniczącego, jako radnego, jako Przewodniczącego Zespołu, który wziął udział jako jedyny radny w tej kontroli, to uważam, że powinno się odbyć posiedzenie tego Zespołu kontrolnego – tak, żeby ten Zespół przeprowadził kontrolę. Mówiąc o Zespole, zawsze mówimy o liczbie mnogiej. I wiemy też, że na posiedzeniu Komisji musi być odpowiednie quorum, musi być określona grupa – nie może to być na pewno jedna osoba, bo jesteśmy organem kolegialnym. I jakkolwiek byśmy nie przeprowadzali jako organ kolegialny kontrolę, to muszą w niej uczestniczyć co najmniej dwie osoby, a niektórzy radcowie prawni twierdzą nawet, że trzy osoby. Jeżeli Pan Przewodniczący chce, to ja proponuję, żeby nie tyle odrzucić ten raport, tylko po prostu nie zajmować się tym raportem w tej chwili, ponieważ powstał on w wyniku kontroli, przeprowadzonej przez jednego radnego – a wydaje mi się, że to Zespół powinien dokonać tej kontroli i powinien zostać przygotowany raport z tej kontroli, przeprowadzonej przez Komisję. Nie chciałbym natomiast w tej chwili odnosić się do szczegółowych zapisów ustaleń Pana Przewodniczącego, bo chciałbym, żebyśmy się mogli odnieść już do ustaleń Zespołu, czyli kilku osób. Ja nie twierdzę, że Pan Przewodniczący nierzetelnie przeprowadził tę kontrolę, nie chciałbym takich uwag wnosić, chociaż nie ukrywam, że – tu jest takie dość publicystyczne określenie...”

Pan radny Marcin Masłowski: „niewyobrażalne koszty?”

Pan radny Tomasz Kacprzak: „właśnie – o niewyobrażalnych kosztach. Ja przyznam, że jestem w stanie sobie wiele rzeczy wyobrazić, a tu mamy niewyobrażalne koszty, czyli takie koszty, których sobie nie można wyobrazić. I teraz ja nie wiem, czy te koszty są tak duże, czy tak małe. Ten koszt nie jest problemem, bo wiemy, że dla wielu przedsiębiorców koszt jest dobry, bo koszt powoduje większy przychód – więc samo zwiększenie kosztów nie jest złe. Wiemy też, że niestety, część przedsiębiorców specjalnie zawyża sobie koszty, żeby zapłacić niższe podatki. I niektórzy przedsiębiorcy to mówią wprost – że inwestują, biorą pojazdy w leasing tylko po to, żeby płacić niższe podatki. Oczywiście dzięki temu też się rozwija gospodarka. Ja tu natomiast, jak bym mógł tylko zasugerować na przyszłość, żeby te protokoły były bardziej precyzyjne. Bo jeżeli mówimy o problemach przedsiębiorców – ja nie chcę bagatelizować problemów przedsiębiorców, ale wydaje mi się, że powinny być one jasno określone. Bo jeżeli mamy stwierdzenie, że zostały zwiększone koszty działalności gospodarczej, to dobrze by było je określić – rozumiem, że przedsiębiorcy mają określone faktury i mogą wskazać, że np. o 10 – 20 % wzrosły im koszty. Możemy również posłużyć się informacją i sprawdzić, czy spadły przychody, bądź też zyski – bo dla przedsiębiorcy najważniejszy jest zysk, który jest różnicą między przychodem, a kosztem. I teraz jest pytanie – czy ten zysk zmalał, czy jest taki sam, a jeśli zmalał, to o ile. I moim zdaniem, tego typu rzeczy są właśnie do ustalenia. Ja pamiętam, że kiedy były prowadzone różne inwestycje w innych częściach Miasta, to mieliśmy dosyć precyzyjnie określone te straty, o których mówili przedsiębiorcy – i wtedy możemy rozmawiać o jakiejś formie pomocy dla tych osób. I to jest taka moja uwaga, gdyż nie spotkałem się jeszcze, przy określeniu kosztów, z terminem niewyobrażalne, bo moim zdaniem każdy koszt jest policzalny – to jest zaleta kosztów, że wszystkie koszty można policzyć.”

Pan radny Bogusław Hubert: „ja się przychylam do wniosku Pana Radnego Tomasza Kacprzaka. Myślę, że nie trzeba odrzucać tego protokołu, bo musielibyśmy wtedy podjąć decyzję – przyjmujemy, bądź odrzucamy, a my nie sporządzaliśmy tego protokołu. Jest to protokół sporządzony – niestety też z winy radnych, członków Zespołu – jednoosobowo. I ustalenia kontrolującego mogą być też z tego powodu kwestionowane. Potraktujmy to natomiast jako bazę, podstawę kontroli, którą już rozpoczęliśmy, do dyskusji w dniu dzisiejszym i później do wykorzystania przez Zespół kontrolny. A dzisiaj po prostu należy ten protokół wycofać z posiedzenia Komisji – niemniej jednak, wnioskuję o to, żebyśmy omówili te ustalenia Pana

Przewodniczącego, poczynione w trakcie kontroli, natomiast nie przyjmować ich, czy nie odrzucać też, jako formalnego protokołu z kontroli. Od razu wyjaśnię też, że nie uczestniczyłem w kontroli, dlatego, że nie miałem w tym momencie dostępu do internetowych informacji z Urzędu Miasta Łodzi. I szkoda, że rzeczywiście o takim posiedzeniu nie wiedzieliśmy – można było, choć to oczywiście jest niestandardowa procedura, wysłać nam SMS-a, czy zadzwonić i powiedzieć, że Pan Przewodniczący zwołał tak Zespół w danym dniu. Myślę, że byłoby to skuteczniejsze niż wysłanie tylko zawiadomienia drogą mailową na nasze adresy służbowe.”

Pan radny Tomasz Kacprzak: „i ja mam też taki wniosek o wyznaczenie terminu tej kontroli – żebyśmy ustalili sobie dziś ten termin.”

Pan radny Bogusław Hubert: „jeszcze jedna rzecz – odniosę się do tych niewyobrażalnych kosztów dla lokalnych przedsiębiorców. Myślę, że to nie o koszty chodzi, tylko o następstwa tego remontu. Bo nie wiem, czy jest kosztem np. likwidacja sklepu, czy punktu usługowego, a takie likwidacje następowały, więc to nie był koszt, tylko po prostu dewastacja życia osobistego i życia gospodarczego danego przedsiębiorcy. Z tym się spotykaliśmy wcześniej, np. przy ul. Kilińskiego, bądź ul. Legionów. Czyli może to jest złe określenie dla tego, co tam nastąpiło, ale myślę, że to zapiszemy inaczej, jeżeli rzeczywiście Zespół podejmie taką decyzję przy tworzeniu nowego protokołu z podejmowanych działań.”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Marcin Hencz: „na wstępie pozostaje mi przeprosić za moją nieobecność podczas kontroli – wynikała ona nie z lenistwa, lecz z niemożności zwolnienia się z pracy tego dnia.

Wydaje mi się, Panie Przewodniczący, że powinien Pan docenić tę sytuację, która się Panu trafiła, bowiem może to było trudne siedzieć na tej sali samemu, ale jednocześnie dał nam Pan dobrą lekcję – dobrą lekcję tego, że choć mamy większość w tej Komisji, to nie my piszemy raporty i to nie nam najbardziej zależy. Dał nam Pan też tę lekcję, że może rzeczywiście trzeba się zastanowić nad wprowadzeniem uregulowania tych rzeczy, o których Pan mówił, bo tutaj nawet nie chodzi o to, kto będzie Przewodniczącym i kto będzie co kontrolował – takie sytuacje, chyba się zgodzimy wszyscy, nie powinny się zdarzać.

Pozostaje mi się przyłączyć tutaj do apelu moich kolegów, żebyśmy odbyli ponownie tę kontrolę i wtedy będziemy mogli podyskutować o tych sytuacjach. Podyskutować merytorycznie i co do tego zapisu, na który moi koledzy zwrócili uwagę w związku z brakiem precyzyjności – ja też miałbym do niego zastrzeżenia, ale z takich innych

pobudek. Ja nie będę nigdy twierdził, że przy ul. Przybyszewskiego nic się nie stało złego, bo rzeczywiście jest tam kilka firm, które przestały działać, a o których wiem, że przed tym remontem dobrze sobie radziły. Wydaje mi się jednak, że przy takich remontach nie jest ważne twierdzenie, że można je przeprowadzać tak, żeby nie były one utrudnieniem dla jakichkolwiek działalności gospodarczych, bo zawsze remonty będą utrudnieniem, ale przy takich remontach warto by się zastanowić punktowo – bo jednak to nie jest tak, że przy ul. Przybyszewskiego zlikwidowały się wszystkie działalności gospodarcze, niektóre wręcz kwitły przez cały okres przebudowy. Warto więc by się zastanowić, co się takiego stało, że np. ta, czy inna firma miała problemy – czy to wynikało z tego, że rzeczywiście winny jest wykonawca, czy może z tego, że ta firma przechodziła pewne swoje bolączki i remont spotęgował te problemy. Wydaje mi się, że jeśli spojrzymy na te działalności gospodarcze bardziej punktowo, to może być tak, że to będzie taka pewna dalsza sugestia dla Miasta, jakie wprowadzić poprawki, żeby przy kolejnych remontach pewne rozwiązania inaczej były po prostu zapisywane w standardach załączonych do dokumentacji przetargowej. Wszyscy bowiem pamiętamy, że ten proces prowadzenia przebudów w Łodzi się dynamicznie przez ostatnie dziesięć lat zmieniał – tam, gdzie byliśmy dziesięć lat temu, gdzie praktycznie z całych ulic zrywano chodniki, gdzie były barierki uniemożliwiające dojście gdziekolwiek, jest już za nami. Najwyraźniej jednak przykład ul. Przybyszewskiego pokazuje nam, że jeszcze to nie są do końca standardy, z których powinniśmy być dumni, dlatego sugerowałbym, żeby podczas tego posiedzenia także się nad tym zastanowić – jak dokładnie wyglądała ta przebudowa w konkretnych miejscach i jaki to mogło mieć negatywny wpływ.”

Pan radny Marcin Masłowski: „ja tutaj się zgadzam, ponieważ kwestia opóźnień, podpisywanych aneksów – tutaj z dokumentami nie będziemy dyskutować, natomiast ta część raportu, o której mówili Panowie Radni przed chwilą, wymaga dogłębnego sprawdzenia – kosztów, listy firm, które ewentualnie zbankrutowały i przyczyn upadku tych działalności. I udowodnienia tezy, o której Pan Przewodniczący pisze, że gdyby były konsultacje społeczne to być może ta działalność gospodarcza by się utrzymała – nie sądzę, nie widzę tego związku przyczynowo – skutkowego. Ale myślę, że naprawdę musimy przynajmniej dokładnie to zbadać, żeby chociażby sprawdzić, czy jest możliwe to, co mówi Pan Radny Hencz – żeby nie powtórzyła się taka sytuacja. Oczywiście, przy ul. Kilińskiego mogliśmy mówić przedsiębiorcom: wytrzymajcie jeszcze trochę, za chwilę będziecie mieli piękną ulicę i będziecie prowadzić działalność

gospodarczą w zupełnie innych warunkach. Nie wszyscy ten remont przetrwali – ale właśnie, skoro było tak, że niektóre firmy kwitły, a inne nie, to sprawdzmy dokładnie kto, dlaczego i rzeczywiście wyciągnijmy wnioski. Ja więc też optuję za tym, żebyśmy – niezależnie od tego, czy dzisiaj odrzucimy ten protokół, wycofamy – przyłożyli się do tej kontroli. Ja z chęcią się do tego Zespołu kontrolnego zapiszę, bo ja nie byłem jego członkiem. I z chęcią zgłębię ten temat – biznesu na terenach remontowanych. Wiadomo, że każdy remont przynosi też i negatywne skutki, ale jednak – albo nie będziemy remontować, albo będziemy próbować znaleźć takie rozwiązania, żeby jakoś tym przedsiębiorcom pomóc. Nie mam pojęcia, czy ci przedsiębiorcy wynajmowali jakieś lokale może od Spółdzielni Mieszkaniowej, czy Spółdzielnia udzieliła zniżki, czy Miasto dało zniżki, czy ktoś o nie wystąpił – to wszystko musimy dokładnie sprawdzić.”

Pan radny Marcin Gołaszewski: „ja się przyłączam do tego głosu, żeby tę kontrolę w jakiejś formie powtórzyć – to znaczy, ona może być podstawą do nowego protokołu, ale jednak żeby ona się odbyła ponownie. Co do wypowiedzi Pana Radnego Masłowskiego, ja mam pewne wątpliwości, czy my w ogóle jako Komisja będziemy w stanie pozyskać takie informacje – bo nie sądzę, żeby ZIM katalogował teraz dane statystyczne dotyczące każdego przedsiębiorcy, jego przychodów, dochodów, zysku, a następnie powodów upadku danej firmy. To by trzeba było chyba kontaktować się z konkretnym przedsiębiorcą w danym miejscu, ale to byłaby niezwykle żmudna praca, pewnie trwająca długie miesiące. I czy w ogóle byłaby taka wola ze strony danego przedsiębiorcy, odnośnie dzielenia się takimi informacjami.”

Pan radny Bogusław Hubert: „moim zdaniem, nie powinno być to przedmiotem kontroli Komisji Rewizyjnej.”

Pan radny Marcin Gołaszewski: „właśnie, to wykracza poza kompetencje Komisji – to są dane, które są tylko i wyłącznie w posiadaniu danego przedsiębiorcy. On musiałby wykazać de facto przed nami, kontrolującymi, że powodem zamknięcia działalności przez jego firmę jest przedłużający się remont.”

Pan radny Marcin Masłowski: „jeśli jest to niemożliwe, to musimy usunąć to z raportu kontrolnego – a teraz to jest w tym raporcie.”

Pan radny Marcin Gołaszewski: „tak, ale można to statystycznie ująć – to znaczy, można stwierdzić, ile podmiotów gospodarczych na przestrzeni tego czasu np. zakończyło swoją działalność.”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Krzysztof Makowski: „ja tylko przypomnę, że my kontrolujemy przebieg inwestycji, a nie to, co się dzieje wokół niej. I protokół musi się opierać w dokumentach, które Pan Przewodniczący też przedstawił i przejrzał. Jeżeli natomiast faktycznie ten protokół musi być potwierdzony podpisami kilku innych radnych i taki wniosek będzie Komisji, to ja się do takiego wniosku przychylam – nie odrzucając tego projektu protokołu, który Pan Przewodniczący tutaj przedstawił.”

Przewodniczący Rady Osiedla Zarzew pan Jakub Hubert: „wprawdzie większość z Państwa Radnych starała się odnosić formalnie do tej sytuacji, ale każdy z Państwa także wtrącał jakieś uwagi merytoryczne – dlatego ja pozwolę sobie zrobić to samo. Pierwsze moje pytanie – nie chciałbym, żebyście Państwo tego bezpośrednio do siebie odnosili, tylko raczej do systemu Państwa pracy – co w sytuacji, kiedy jacyś radni w danym zespole z premedytacją nie będą przychodzili na posiedzenia takiego zespołu kontrolnego? Czy to oznacza paraliż takiego zespołu? Czy jest możliwość sparaliżowania jego pracy?”

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali: „nie ma takiego czegoś.”

Przewodniczący Rady Osiedla Zarzew pan Jakub Hubert: „to jest tylko pytanie – jeżeli jakiegoś prawnika będą Państwo pytali, to może warto po prostu – w jaki sposób to uregulować. Takie sytuacje powinny powodować na przyszłość po prostu stworzenie odpowiedniego systemu, żeby...[zapis nieczytelny].

Jeśli chodzi natomiast o dwie sprawy już merytoryczne – ja mam pytanie: czy ktoś z Państwa Radnych jest prywatnym przedsiębiorcą, albo był kiedyś? Bo usłyszałem dzisiaj – ja to sobie zapisałem, bo nie jestem pewien, czy dobrze zrozumiałem: koszt jest dobry, bo zwyża przychód. Ja też jestem przedsiębiorcą, wprawdzie na tym remoncie nie ucierpiałem, ale przychód jest dobrem, a nie koszt. Koszt jest dobry dla przedsiębiorców, którzy chcą unikać opodatkowania, zazwyczaj nieuczciwie. Wracając do meritum – w przypadku tych kosztów niewyobrażalnie wysokich, bo domyślałam się, że o to chodziło Panu Przewodniczącemu – przypomnę, że mają Państwo rady osiedli, tutaj można skorzystać, bo ich członkowie wiedzą zazwyczaj, co się na ich terenie dzieje. Przewodniczącym tej Rady Osiedla jestem ja, tam też fragment tego remontu był. Ja wiem doskonale – teraz nie powiem, czy pięciu, czy ośmiu przedsiębiorców upadło, ale wiem kto upadł i dlaczego. Jako taką ciekawostkę mogę powiedzieć – jeden z przedsiębiorców, kiedy zadzwonił do ZIM-u z pytaniem, jak to jest możliwe, że ten remont trwa nadal, że konsekwencje tego remontu będą dla niego takie, że on prawdopodobnie upadnie, powiedziano mu: to proszę sobie

zmienić miejsce prowadzenia działalności gospodarczej – i się rozłączyło. To tak mniej więcej wyglądało potraktowanie przedsiębiorcy.

Państwo powiedzieli, że być może to, co się dzieje wokół tego remontu nie powinno być przedmiotem kontroli, ale ja się zastanawiam, czy na pewno nie powinno być, dlatego że, po pierwsze, czas trwania remontu powoduje określone konsekwencje dla przedsiębiorców – nie to, że on trwa długo, czy krótko, tylko że jest on przedłużany w nieskończoność. Przedsiębiorca powinien mieć możliwość planowania swojej działalności – tu nie miał możliwości planowania, ponieważ wiedział, że remont się ma zakończyć ponad rok temu, a na ten moment nie wie nawet, jak długo będzie on jeszcze trwał. Po drugie, faktyczne koszty prowadzenia działalności w sytuacji, kiedy zmniejszają się przychody – przychody się zmniejszają, bo jest mniejsza możliwość dotarcia do przedsiębiorcy. Tam jest większość kamienic miejskich – w kamienicach miejskich czynsze powinny być zmniejszane na czas remontu, po prostu. I trzeci punkt – efekty tego remontu. Czy efekty tego remontu powinny być w zakresie Państwa zainteresowania? Mnie się wydaje, że tak. Efekty tego remontu będą takie, że np. na odcinku ulicy przebiegającym przez Osiedle Zarzew były miejsca parkingowe, czy postojowe wzdłuż kamienic – obecnie miejsca postojowe są zlikwidowane. W związku z tym, efektem będzie stałe zmniejszenie się przychodów tych przedsiębiorców, bo tylko klienci z okolicy będą u nich robić zakupy, a nie przyjezdni. I to było sygnalizowane ZIM-owi – nikogo to nie interesowało.

Jeśli chodzi o przedsiębiorców i koszty niewyobrażalne – tak, są według mnie niewyobrażalne, dlatego że przedsiębiorcy nie są w stanie ich oszacować w tym momencie, ale wiadomo, że będą i że już są. To jest jeden z dwóch punktów mojej wypowiedzi, który się pojawił w trakcie słuchania Państwa dyskusji, ale drugi punkt, do którego zdecydowanie chciałem się odnieść, to jest, niezależnie od tego, czy ten protokół zostanie przyjęty, czy nie, prosiłbym o zwrócenie na to uwagi. Tu jest taki fragment – cytuję: *na etapie projektowym organizacje społeczne, organizacje ekologiczne, właściciele lub użytkownicy wieczysti mieli możliwość zapoznać się z dokumentacją oraz złożyć uwagi i stosowne wnioski, co potwierdza jednostka kontrolowana w piśmie z dn. 16 grudnia 2024 r.* Jest to nieprawda, kłamstwo, natomiast chętnie też się dowiem, czy jest to wyłącznie oświadczenie pracowników ZIM-u, czy jest to poparte protokołem z jakichś konsultacji. Ja Państwu powiem, jak wyglądało to naprawdę, bo to jest kłamstwo – podkreślam. Cofnę się do początku tego remontu. Otóż informacja o tym remoncie wyglądała tak, że ZIM, Miasto zorganizowało

konferencję prasową gdzieś przy ul. Przybyszewskiego, bliżej placu Wolności, że ten remont będzie – były pokazane plansze, jak ma wyglądać remont. Ja w tym momencie, bojąc się, bo ja nie wierzę ZIM-owi – chciałem mieć pewność co do jednego tylko, że ul. Przybyszewskiego nie będzie zwężana. Poprosiłem w związku z tym o dane, o projekty. ZIM powiedział wtedy, że nie ma takich projektów. Ale, mówię, Państwo pokazywali przecież plansze, to jak ich może nie być – ja rozumiem, że może ta inwestycja być robiona w trybie Zaprojektuj i wybuduj, ale jakieś założenia do przetargu muszą być. Po dwóch miesiącach dostałem mapy projektowe – tam był wyrysowany dokładnie ten fragment, który mnie interesuje, czyli okolice skrzyżowań ul. Przybyszewskiego z ul. Przędzalnianą, ul. Ozorkowską i ul. Łęczycką, jak to ma dokładnie wyglądać. I to było bardzo profesjonalnie zrobione. Ja nie znając się, nie będąc rzeczywiście merytorycznie przygotowany do oceniania takich projektów, poprosiłem pana, Sekretarza Łódzkiej Izby Architektów – pokazałem mu te mapy z zapytaniem, czy tu będzie coś zwężane. Stwierdził, że w jednym miejscu będzie to zwężenie. Z tym stwierdzeniem wysłałem swoje uwagi mailowo do ZIM – ZIM mi odpisał. Nie rozumiałem jednak o co chodzi – okazało się, że oni w ogóle pomieszali skrzyżowania. Po raz kolejny więc do nich napisałem i dostałem maila od jakiejś pani, że trzeba temu Hubertowi coś odpisać, bo merytorycznie, to ma jakieś uwagi, więc coś mu odpiszcie. Ja więc odpisałem, że pewnie ten mail był nie do mnie, poproszę w takim razie o spotkanie, skoro się nie rozumiemy. Spotkaliśmy się – przez pierwszą godzinę, to właściwie na siebie krzyczeliśmy, tak naprawdę, a przez drugą godzinę rozmawialiśmy merytorycznie. Okazuje się bowiem, po pierwszej godzinie spotkania zrozumieliśmy, że rozmawiamy o dwóch różnych mapkach – ja miałem mapkę, którą ZIM mi przesał, a przedstawiciel ZIM przyszedł na spotkanie z zupełnie inną mapą. Tak więc wyglądał sposób przekazywania tych wydartych ZIM-owi danych – ZIM po prostu nie chciał mi ich pokazywać, w ogóle. A jak już rozmawialiśmy z tym panem Naczelnikiem na miejscu, to powiedział mi on, że to co on ma, to jest ostateczna wersja, której się już w ogóle nie da zmienić – to nie jest ten moment. Zapytałem więc: w którym momencie powinienem do Was z Rady Osiedla przyjść, kiedy Wy do nas nie przyszlście, mimo że mieliście taki obowiązek. Odpowiedział, że to nie my – to ZDiT. Przedstawiciel ZDiT powiedział – bo było też spotkanie specjalnie zorganizowane w Biurze Aktywności Miejskiej, gdzie taką konfrontację zrobiliśmy – był przedstawiciel ZDiT-u i przedstawiciel ZIM-u. I oni się nawzajem przerzucali, kto jest za to odpowiedzialny,

wreszcie pan Naczelnik przyznał, że odpowiedzialność leży po stronie ZIM. Pytałem, na jakim etapie mamy możliwość zgłosić swoje uwagi – usłyszałem, że na żadnym, ponieważ ZIM nie ma obowiązku konsultować się. Zwróciłem uwagę, że obowiązuje Statut Osiedla Zarzew, przewidujący takie konsultacje – przedstawiciel ZIM oświadczył jednak, iż nie będzie żadnych konsultacji, ponieważ zajmują one zbyt wiele czasu, po czym wyszedł, kończąc to spotkanie. Tak że cały ten proces konsultacji wyglądał w ten sposób, że musieliśmy wymuszać na ZIM-ie przekazanie nam tych informacji, po czym okazało się, że są one już nieaktualne. Kiedy mieliśmy już dane aktualne, dowiadaliśmy się, że już nic nie da się zmienić – nie było takiego etapu, żeby się dało cokolwiek zmienić, po czym pan Naczelnik z ZIM stwierdził, iż nigdy niczego konsultować nie będą. I w tej sprawie złożyliśmy zresztą wniosek do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, który został odrzucony, bo Rada Osiedla nie ma prawa żądać przeprowadzenia konsultacji. Tak że jest to po prostu kłamstwo.

Jeszcze jedna sprawa – na sali obrad jest dwóch Radnych, którym właściwie chyba powinienem podziękować, gdyż były to jedyne osoby, które zainteresowały się w tej sprawie cokolwiek, bo faktycznie było jedno spotkanie z nimi. Pan Radny Makowski, który był wcześniej Przewodniczącym Komisji Transportu, spotkał się tam ze mną na miejscu. Pokazałem mu, co tu można zmienić, żeby to poprawić – i Pan Radny Makowski, wydawało się, że się zgadza z tymi postulatami, zorganizował spotkanie z panią Dyrektorem na terenie ZIM. Byłem na tym spotkaniu z panem i te konsultacje na tym spotkaniu wyglądały tak, że pan mówił: dlaczego tu chcecie zrobić trzy pasy, kiedy mogą tam się zmieścić cztery pasy. W odpowiedzi usłyszałem, że nie uda się tam zmieścić czterech pasów. Pan stwierdził wówczas, że sprawdził na mapach projektowych, iż szerokość jest odpowiednia na zmieszczenie tam czterech pasów. Wówczas pani Dyrektor Kowalewska – Wójcik stwierdziła, że spotkamy się jeszcze raz i dokładnie sprawdzimy, co tam można zrobić. I to było kolejne kłamstwo Pani Dyrektor – nie spotkaliśmy się już, była metoda faktów dokonanych, następny krok, to było bowiem ogłoszenie przetargu. Tak że Panu Radnemu Makowskiemu dziękuję. Pan Radny Hencz, który wówczas był Wiceprzewodniczącym Komisji Transportu – też udało mi się Pana Radnego zaprosić, też wydawało mi się, że Pan Radny się zgodził z tymi możliwościami i postulatami, które przedstawiłem. Nie wiem, czy były jakieś dalsze konsekwencje tego spotkania, ale przy tym, jak zachował się ZIM, to ja nie wiem, czy ktokolwiek byłby w stanie konsultacje zorganizować. Tak że nie – jest to po prostu kłamstwo, nieprawda, że

ktokolwiek, kiedykolwiek mógł w jakiś sposób w konsultacjach uczestniczyć. Na warunkach ZIM-u – wymuszając na nich przekazanie jakichkolwiek informacji, może tak.”

Pan radny Bogusław Hubert: „Szanowni Państwo, chcę się odnieść do kwestii tych konsultacji na etapie projektowym i do tego, co Pan Przewodniczący Rady Osiedla nam o tym powiedział. Podczas jednego ze spotkań przed wyborami do rad osiedli – to było chyba spotkanie na Widzewie – było dwoje przedstawicieli Zarządu Inwestycji Miejskich. Przedstawiciele ZIM, odpowiadając na zadane w dyskusji pytanie, dlaczego nie są konsultowane takie inwestycje, powiedzieli wprost – zlecamy wykonanie dokumentacji, nie konsultujemy tego, a po zatwierdzeniu i odbiorze tej dokumentacji nigdy nie będziemy się pytać i nie będziemy zmieniać dokumentacji, bo dokumentacja jest już przyjęta. To było oficjalne stanowisko, przekazane na spotkaniu z radami osiedla, w obecności kilkunastu ich przedstawicieli.

Jak powiedział Pan Radny Masłowski, z dokumentacją nie będziemy dyskutować, więc dokumentacji odrzucić nie możemy w tym raporcie – myślę, że to rzeczywiście będzie już umieszczone w nowym, pełnym raporcie, napisanym po kontroli przeprowadzonej przez cały Zespół. Jestem zaskoczony i zbulwersowany jednak stwierdzeniem zawartym w tej dokumentacji, że do dnia kontroli nie było podpisanego żadnego aneksu, który przedłużyłby termin wykonania inwestycji, a więc poza aneksem nr 2, przedłużającym termin realizacji inwestycji do 18 grudnia 2023 r., nie ma żadnego innego aneksu. Mamy więc już ponad rok czasu, gdzie termin realizacji ustalony aneksem nie został dotrzymany i nie ma żadnej reakcji władz Miasta. Myślę, że to też powinno się znaleźć w zaleceniach pokontrolnych Komisji Rewizyjnej. Co z odpowiedzialnością pracowników UMŁ i ZIM, odpowiedzialnych za tego typu błędy?”

Pan radny Tomasz Kacprzak: „Panie Przewodniczący, aby konkludować dyskusję nad tym materiałem, który został nam przedstawiony, to ja mam taki wniosek – po pierwsze, chciałem się zgłosić do tego Zespołu kontrolnego, chętnie się włączę w jego pracę. I wnoszę o to, żeby odrzucić ten materiał, który został przygotowany i zlecić ponownie tę kontrolę – ponieważ została ona przeprowadzona jednoosobowo, a my jesteśmy organem kolegialnym, więc należy przeprowadzić ją ponownie. Chciałbym, żeby ta kontrola przeprowadzona została w styczniu 2025 r. – i później będziemy zapoznawać się z jej efektami i będziemy merytorycznie dyskutować, bo też trudno jest dyskutować o wielu sprawach merytorycznie, nie mając dostępu do dokumentów.

Jeszcze odniosę się tutaj do tego, co Pan Przewodniczący Rady Osiedla powiedział odnośnie tych kosztów – chyba Pan mnie trochę nie zrozumiał. Ja mówiłem o tym, że koszty są generalnie też dobre, bo po samej wysokości kosztów trudno jest cokolwiek określić – bo są mniejsze firmy, które mają mniejsze koszty, a są też duże firmy, które mają duże koszty. I koszt nie jest problemem – problemem jest brak zysku, bo genezą prowadzenia działalności gospodarczej jest generowanie zysku. I ważne, żeby ten zysk był, bo z niego żyją przedsiębiorcy, natomiast to, że poznamy czyjeś koszty, to jest istotne, ale najistotniejsze jest to, czy tam są zyski, czy przedsiębiorcy mogą funkcjonować. Bo jak się dobrze będą rozwijać, to pewnie będą mieli wyższe koszty, ale i wyższe przychody, tak? I zyski. Dlatego, to jest trochę nieporównywalne i jeśli mamy o czymkolwiek rozmawiać, to rozmawiajmy o szczegółach, natomiast faktycznie, ja się też przychyliam do tego, co mówili Panowie Radni Makowski i Masłowski – kontrolujmy inwestycję. Nie wiem, czy w ramach tej kontroli jesteśmy w stanie skontrolować wszystkie bilanse firm, które są w okolicy. Możemy oczywiście porozmawiać sobie publicystycznie o takich problemach, natomiast jeśli mamy rzetelnie stwierdzić, że wystąpiły pewne problemy, to musimy mieć dostęp do danych wielu przedsiębiorców – tak, żeby porozmawiać o tym prowadzeniu działalności. Oczywiście natomiast, z przedsiębiorcami warto się spotykać i rozmawiać – tak, żeby te ułatwienia były. Wolałbym, żeby już nie w ramach kontroli, ale po prostu się spotkać z przedsiębiorcą i rozmawiać o jego konkretnym problemie, bo pewnie jest tak, że wielu przedsiębiorców sobie bardzo dobrze radzi, ale np. trzech sobie z jakiegoś powodu nie radzi, bo mają taki charakter prowadzonej działalności gospodarczej, że np. potrzebują miejsca postojowego, albo możliwości dojazdu, nie prowadzą działalności wysyłkowej, albo mają specyficznych klientów. Tego typu sprawy trzeba więc po prostu badać indywidualnie, bo moim zdaniem – też być może strata jednego przedsiębiorcy może być dla Miasta bardziej bolesna niż strata pięciu innych, bo np. zatrudnia on dziesięć razy więcej pracowników. To są więc sprawy indywidualne.”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Marcin Hencz: „to znaczy, też chciałem być dobrze rozumiany – ja nie postuluję o to, żebyśmy chodzili po tamtejszych firmach i rozmawiali z przedsiębiorcami. Dobrze wiem, myślę, że wszyscy to wiemy – bo do każdego z nas wpływają różne uwagi od przedsiębiorców, od mieszkańców, w czasie remontu i zakładam, że one analogicznie wpływają do ZIM-u, więc pewnie jakaś ilość firm zgłosiła pewne uwagi, że np. dostęp do nich jest utrudniony. I ciekawi mnie, czy po prostu ZIM zareagował na te zgłoszenia właściwie – wiadomo, nie zawsze

da się takie problemy rozwiązać, czasami da się, widziałem wielu urzędników, którzy przy wielu remontach naprawdę starali się pomagać przedsiębiorcom. Chciałbym po prostu zweryfikować, czy tutaj też ktoś po prostu tak się starał, bo to jednak powinien być standard. A drugim takim źródłem wiedzy, jeżeli tam rzeczywiście jest tak wiele kamienic należących do Miasta, to wystarczy po prostu spytać ZLM, jak do tego podszedł. Znamy przykłady remontów prowadzonych w centrum Miasta, gdzie niektórzy administratorzy, opiekunowie danych budynków, po prostu sami z siebie walczyli o ulgę w czynszu dla przedsiębiorców – tutaj ten wątek w ogóle się nie pojawił, czy np. ZLM wyszedł z propozycją ulg w takim przypadku, a zdaje się one mogą sięgać 70 % w czynszu. Może po prostu ja to traktuję tak, że nasz raport nie powinien się kończyć tym, że to jest po prostu podsumowanie dziennikarskie tego, co było, bo myślę, że wszyscy wiemy, że przy ul. Przybyszewskiego mieliśmy trochę, jako Miasto, pecha, ale powinien to być zbiór jakichś propozycji, które na przyszłość, może w przypadku drugiej, pechowej inwestycji, która się pewnie kiedyś zdarzy, w pewien sposób ułatwią, osłodzą te bolączki, z którymi się tam po prostu spotykali mieszkańcy i przedsiębiorcy.”

Przewodniczący Rady Osiedla Zarzew pan Jakub Hubert: „jeśli dobrze rozumiem, głównym tematem działania Komisji Rewizyjnej są finanse Miasta. Jeżeli Państwo Radni nie mogą się zajmować poszczególnymi przedsiębiorcami, ich sytuacją spowodowaną działaniami Miasta – chociaż uważam, że powinni Państwo, bo Miasto jest dla mieszkańców, a nie dla urzędników, którzy robią inwestycje dla jakiegoś swojego widzimisię. Ale jeżeli nie, to trzeba sprawdzić, czy finanse Miasta nie ucierpiały po prostu. Bo jeżeli w trakcie remontu ileś firm zlokalizowanych przy ul. Przybyszewskiego upadło, to przychody do kasy Miasta z tytułu opłat czynszowych są mniejsze – co wskazał słusznie Pan Radny Hencz. A to jest dosyć proste, bo wystarczy sprawdzić adresy przy ul. Przybyszewskiego, od nr 1 do nr 190 i już.”

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali: „ja najpierw się odniosę do tych niewyobrażalnych kosztów – Panowie, jeżeli mówimy o niewyobrażalnych kosztach, trudno mówić o zysku, jeżeli mówimy o likwidacji sklepu. To są niewyobrażalne koszty, a nie kierowanie się zyskiem – nie ma już zysku, bo nie ma już sklepu. Trudno jest więc mówić tu o czymś innym, jak nie o niewyobrażalnych kosztach. Poza tym, zwróćcie Panowie uwagę, że może jedyne, czego brakuje w tym akapicie jest to, ile faktycznie tych sklepów zlikwidowano – czyli konkretne, statystyczne dane, oczywiście

tutaj można je uzupełnić. Tutaj postulowali Panowie, czy to wyrzucić, czy nie wyrzucić. Ja muszę powiedzieć, jak to wygląda. Po pierwsze, jeszcze raz podkreślam, że przez to, iż nie ma uregulowań w Statucie Miasta Łodzi dotyczących trybu kontroli i jak wygląda kontrola – niestety, tego nie ma. Samorząd łódzki jest jednym z nielicznych samorządów, który nie ma tego uregulowania w Statucie. Postulowałem o to, gdy zostałem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, abyśmy jako Komisja takie przepisy wspólnie z Komisją Statutową i Wydziałem Prawnym opracowali, zaproponowali Radzie Miejskiej, abyśmy zmienili Statut – to była moja propozycja. Dziś mamy sytuację, która właśnie jest świetnym przykładem tego, że bez tych przepisów dalsze prace Komisji Rewizyjnej nie będą, w moim odczuciu, rzetelne – ponieważ nie ma żadnego przepisu, jeszcze raz podkreślam, czy kontrola jest rzetelna, jeżeli w Zespole kontrolnym był jeden radny, gdyż nie jest to uregulowane. Gdyby taka regulacja była, to mielibyśmy się do czego odnieść – a niestety, nie mamy się do czego odnieść. Tak że to jest tylko taka opinia Pana Przewodniczącego Kacprzaka, na zasadzie tego, że to jest nierzetelne...”

Pan radny Tomasz Kacprzak: „ja nie powiedziałem, że jest to nierzetelne, tylko że jest jednoosobowe.”

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali: „że jest jednoosobowe – dobrze. Ale to był kierunek, dlaczego mamy odrzucić dziś ten protokół – i teraz druga rzecz. My musimy dzisiaj zagłosować nad tym protokołem, dlatego że jeżeli mamy w planach ponowić tę kontrolę i Komisja chce uzasadnić, że odrzuca ten protokół ze względu na to, iż była to kontrola jednoosobowa, to i tak musi się zmienić podstawa prawna, czyli po prostu musimy zatwierdzić nowy plan pracy Komisji i na podstawie tego nowego planu pracy przeprowadzić jeszcze raz kontrolę – i oczywiście ona będzie zasadna, jeżeli uzasadnieniem będzie, że tamta kontrola była jednoosobowa. Dzisiaj natomiast musimy przyjąć lub odrzucić ten protokół, który jest w porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji.

I chciałbym się jeszcze tylko tutaj odnieść do tego, co mówił Pan Przewodniczący Rady Osiedla, dlaczego jest tak napisane, jeżeli chodzi o te konsultacje społeczne. Ja już w momencie rozpoczęcia kontroli poprosiłem panią Dyrektora ZIM, żeby przygotowała protokoły z konsultacji społecznych z mieszkańcami, czy przedsiębiorcami, jeśli takie były. Na tym spotkaniu, co jest zaprotokołowane, pani Dyrektorka powiedziała, że takich protokołów nie ma. Poprosiłem więc o wyjaśnienia w tej sprawie – te wyjaśnienia dotyczyły w zasadzie tego, co zapisano w protokole. Czyli, ja odnoszę się tylko

i wyłącznie do tego, o czym informuje mnie w piśmie pani Dyrektor. Ja uznaję, że pani Dyrektor nie skłamała, mam zaufanie do urzędników, czasem mam wątpliwości, natomiast nie mogę się odnosić do tych swoich wątpliwości, tylko do tych wyjaśnień, które złożyła pani Dyrektor. Jeżeli więc jeszcze raz przeprowadzona zostanie ta kontrola w przyszłym roku, oczywiście możemy zażądać przedstawienia nam takich protokołów z konsultacji społecznych – ja oczywiście do tego wniosku się przychyłam. Jako kontrolujący natomiast muszę się odnieść w protokole do tych wyjaśnień – każdy akapit odnosił się też do wyjaśnień podmiotu kontrolowanego. Tak to powinno w moim odczuciu wyglądać, więc tak to sformułowałem, natomiast zgadzam się, że oczywiście to znów mogła być moja opinia – że takich konsultacji nie przeprowadzono, to jest opinia, ale ja się muszę opierać o wyjaśnienia jednostki kontrolowanej.”

Na tym dyskusję w powyższym punkcie zakończono.

Za przyjęciem protokołu z kontroli realizacji inwestycji drogowych (remont ul. Przybyszewskiego – od. ul. Grabowej do al. Śmigłego Rydza) – **druk BRM nr 203/2024** – głos oddał **1 radny, przeciw głosowało 5 osób, 1 członek Komisji wstrzymał się od głosu.**

Komisja nie przyjęła więc tego protokołu.

Ad. 5. Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji pan Marcin Buchali poinformował zebranych, że do Komisji Rewizyjnej wpłynęło w ostatnim czasie zestawienie przedstawiające realizację dochodów i wydatków budżetu miasta Łodzi za 11 m-cy 2024 r.

Nie zgłoszono uwag do tego dokumentu.

Ustalono, że następne posiedzenie Komisji przeprowadzone zostanie najprawdopodobniej w miesiącu styczniu 2025 r. W trakcie tego posiedzenia Komisja przyjmie m. in. swój plan pracy na 2025 r.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządził
Marek Wasielewski

Przewodniczący Komisji
Marcin Buchali